

POSTANOWIENIE DNIA 4 LISTOPADA 2004 R.

SNO 48/04

Sam fakt udziału sędziego w wypadku komunikacyjnym jest, z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości, zdarzeniem niepożądanym, zwłaszcza z punktu widzenia kształtowania i pozyskiwania zaufania społeczeństwa do pozytywnego wizerunku wymiaru sprawiedliwości, a zwłaszcza jego prawości i bezstronności.

Przewodniczący: sędzia SN Marian Buliński.

Sędziowie SN: Kazimierz Zawada, Tadeusz Żyznowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Apelacyjnego oraz protokolanta po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 4 listopada 2004 roku, sprawy sędziego Sądu Okręgowego w stanie spoczynku obwinionego o to, że: w dniu 9 października 2001 r. w A. kierując samochodem marki „Opel Vectra” naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na przejściu dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszym, w wyniku czego uderzył prowadzonym pojazdem znajdującą się na przejściu dla pieszych Barbarę M., która na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarła, tj. przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona występku z art. 177 § 2 k.k. w związku z zażaleniem wniesionym przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego w Sądzie Apelacyjnym na postanowienie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 lipca 2004 r., sygn. akt (...)

postanowił: **u t r z y m a ć w m o c y z a s k a r ż o n e p o s t a n o w i e n i e .**

U z a s a d n i e n i e

Sędzia Sądu Okręgowego w stanie spoczynku, stanął pod zarzutem popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, polegającego na tym, że:

w dniu 9 października 2001 r. w A. kierując samochodem marki „Opel Vectra” naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na przejściu dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności oraz nie ustąpił pierwszeństwa pieszym w wyniku czego uderzył prowadzonym pojazdem znajdującą się na przejściu dla pieszych Barbarę M., która na skutek odniesionych obrażeń ciała zmarła, tj. przewinienia dyscyplinarnego wyczerpującego znamiona występku z art. 177 § 2 k.k.

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny umorzył postępowanie wobec braku znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 104 § 2 u.s.p. i orzekł o kosztach postępowania dyscyplinarnego. W ocenie tego Sądu zarzucony obwinionemu czyn nie wypełnia znamion przewinienia dyscyplinarnego z art. 104 § 2 u.s.p. Wniosek ten oparty został na ustaleniach z przebiegu wypadku i przyczynach jego zaistnienia, dokonanych na podstawie opinii biegłego Piotra B. ze Stowarzyszenia Rzeczoznawców Techniki Samochodowej oraz Instytutu Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna. Przytoczone dane z rekonstrukcji wypadku i wnioski biegłych nie pozwalają dopatrzeć się po stronie obwinionego – w stosunku do którego toczy się postępowanie karne – działającego nieumyślnie (o ile w ogóle zostanie mu wykazana wina) naruszenia godności sędziego. Sąd Dyscyplinarny wykluczył umyślne naruszenie przez obwinionego przepisów ruchu drogowego.

Powyższe postanowienie zaskarżył Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na wadliwym ustaleniu, że w zachowaniu obwinionego brak znamion przewinienia dyscyplinarnego, a nadto mającą także wpływ na treść orzeczenia obrazę przepisu art. 92 k.p.k.

Wskazując na powyższe skarżący wnosił o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu celem ponownego rozpoznania wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Apelacyjnego. Obwiniony sędzia w stanie spoczynku i jego obrońca wnosili o utrzymanie w mocy zaskarżonego postanowienia.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, zważył co następuje:

Stosownie do art. 107 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.), którego wykładnia wywołuje w przedmiotowej sprawie kontrowersje, sędzia – także w stanie spoczynku – odpowiada dyscyplinarnie za przewinienia służbowe, w tym za oczywistą i rażącą obrazę przepisów prawa oraz uchybienia godności urzędu. Wskazana rozbieżność ogniskuje się – jak wynika z konfrontacji treści uzasadnienia zażalenia z uzasadnieniem zaskarżonego postanowienia – wokół skonkretyzowania, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, cech rozpoznawczych zachowania się sędziego i jego reakcji nawet w trudnej i dramatycznej sytuacji jaka była udziałem obwinionego sędziego. Nie trzeba dowodzić, że bez względu na sposób udziału i rolę w rozpoznawanym wypadku komunikacyjnym poszczególnych jego uczestników oraz wpływu różnorodnych czynników sam fakt udziału sędziego jest, z punktu widzenia interesu wymiaru sprawiedliwości, zdarzeniem niepożądanym, zwłaszcza z punktu widzenia kształtowania i pozyskiwania zaufania społeczeństwa do prawości i bezstronności wymiaru sprawiedliwości. Skoro kwestie natury etycznej w postępowaniu każdego sędziego odgrywają kluczową rolę, to zrozumiałe jest sięganie po sankcje dyscyplinarne, których brak rodzi nie tylko negatywne odczucie wykraczające poza miejscowe środowisko zmarłej w wypadku, lecz stanowi podstawę do wysuwania podejrzeń, co do rzeczywistej roli i funkcji organów wymiaru sprawiedliwości (także dyscyplinarnych).

Jednakże przy wnioskowanym w zażaleniu stosowaniu sankcji niezbędne jest, jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, zachowanie wszystkich reguł i spójności systemu, nie wyłączając zasad Konstytucji RP, stwierdzającej w art. 42 ust. 3, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Z uzasadnienia zażalenia wynika, że wszczęte postępowanie karne zakończone zostało skierowaniem aktu oskarżenia do sądu powszechnego, którego prawomocny wyrok w sposób wiążący wypowie się w przedmiocie zachowania wymaganej ostrożności, przewidywania i staranności prowadzonej obserwacji przez kierującego pojazdem mechanicznym.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny na podstawie dotychczasowego, powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, materiału dowodowego wykluczył umyślne naruszenie przepisów ruchu drogowego oraz ustalił, czego nie podważa skarżący, że żadna z osób przesłuchanych w charakterze świadków nie wskazywała na niewłaściwe zachowanie się obwinionego, które to mogłoby rzutować na uchybienie przez niego godności sędziego.

Z art. 92 k.p.k., naruszenie którego zarzuca skarżący, wynika – nie doznający wyjątków – nakaz uwzględnienia całokształtu okoliczności ujawnionych w postępowaniu, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia. Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny przytoczył, w obszernym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, materiał dowodowy stanowiący podstawę jego ustaleń i wniosków. Skarżący nie wskazał i nie przytoczył okoliczności pominiętych przez tenże Sąd, a mających wpływ na treść podjętego rozstrzygnięcia. Odmienne twierdzenie, co do zachowania się obwinionego bezpośrednio przed kolizją, nie wskazuje źródła dowodowego i podstawy prezentowanego stanowiska w odniesieniu do ustaleń faktycznych. Można zatem stwierdzić, że wywody te stanowią pogląd skarżącego, sformułowany w oderwaniu od opinii biegłych zawierających niejednoznaczną rekonstrukcję przebiegu wypadku,

zachowania się uczestników kolizji i związku przyczynowego pomiędzy przyjmowanym naruszeniem prawa ruchu drogowego a zaistniałym wypadkiem. Skarżący pominął także ocenę, czy obwiniony kierujący samochodem osobowym miał w ogóle możliwość uniknięcia potrącenia pieszej. Przeciwstawne wnioski zawarte w zażaleniu w stosunku do wysuniętych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny są wynikiem odmiennego, niekorzystnego dla obwinionego, przedstawienia ustaleń faktycznych. Stwierdzony brak podstaw do podzielenia tych twierdzeń i wniosków zażalenia znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu uchwały Sądu Najwyższego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 4 grudnia 2003 r. sygn. akt SNO 76/03 (OSND II/2003 r., poz. 86) stwierdzającym, że z opinii biegłych wynika jednobrzmiący wniosek, iż wypadek ten spowodowała piesza Barbara M., która wtargnęła na jezdnię pod nadjeżdżający samochód obwinionego sędziego. Sporna i sprzeczna w wypowiedziach oraz wnioskach tychże biegłych jest kwestia, czy do zaistniałego wypadku przyczyniło się zachowanie kierującego pojazdem. Skarżący – w toku całego postępowania i w zażaleniu – nie wykazał, aby wyjaśnienie tych sprzeczności i wątpliwości nastąpiło w kierunku uzasadniającym twierdzenia i wnioski zawarte w zażaleniu.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie (art. 437 k.p.k. w zw. z art. 128 Prawa o ustroju sądów powszechnych).